

DWADZIEŚCIA PIĘĆ LAT ZAKŁADU
FIZJOGRAFII I ARBORETUM W
BOLESTRASZYCACH 1975–2000 – CZĘŚĆ 2

Twenty-five years of the Department of Physiography and the Arboretum
in Bolestraszyce 1975–2000

RAFAŁ NESTOROW

Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Biuro w Krakowie,

Aleja Juliusza Słowackiego 46, 30–037 Kraków, tel. 12 634 10 73, e-mail:

rafal.nestorow@gmail.com

Spis treści

ZAKŁAD FIZJOGRAFII I ARBORETUM W BOLESTRASZYCACH LATA 1975–1990.....	3
ZAWARCIE UMOWY Z PAN	5
STWORZENIE PRZYRODNICZEJ STACJI NAUKOWEJ W PRZEMYSŁU	8
PRZEKAZANE BUDYNKI TPN.....	9

ZAKŁAD FIZJOGRAFII I ARBORETUM W BOLESTRASZYCACH LATA 1975–1990

Powstałe czterdzieści pięć lat temu Arboretum w Bolestraszcach według wspomnień jego założyciela, Jerzego Pióreckiego było, choć trudno w to uwierzyć, dziełem przypadku, czy raczej zrzędzenia losu i szczęśliwego splotu wielu okoliczności. Na długo przed powstaniem Arboretum jego przyszły założyciel już w latach sześćdziesiątych prowadził własne badania nad rzadkimi, zagrożonymi i ginącymi gatunkami roślin. Kontynuował także od wielu lat inwentaryzację zabytkowych założeń dworsko-ogrodowych szczególnie drzewostanu na obszarze południowo-wschodniej Polski (Ryc. 10). Od 1962 r.



Ryc. 8. Oficyna mała, dawna wieża obronna zamku adaptowana w XIX w. na domek mieszkalny, 1975, fot. J. Kotuła

Zwieńczeniem pracy „skromnego nauczyciela” były stacjonarne studia doktoranckie, jakie odbył w latach 1970–1974 w Zakładzie Biocenologii w Instytucie Ekologii PAN w Dziekanowie Leśnym pod Warszawą. Po przedłożeniu rozprawy Trapa natans L. w Kotlinie Sandomierskiej uzyskał tytuł doktora nauk przyrodniczych. W 1974 r. Jerzy Piórecki, po uzyskaniu stopnia naukowego dr. nauk przyrodniczych, był nadal nauczycielem w Technikum

Rolniczo-Łąkarskim na Bakończycach w Przemyślu. Jerzy Piórecki był członkiem, a od 1968 r. przewodniczącym Sekcji Przyrodniczej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu (w późniejszym czasie przez wiele lat był wiceprezesem Towarzystwa). Jerzy Piórecki (ur. 1933). Biolog, ekolog, założyciel i wieloletni dyrektor (1975–2002) Arboretum w Bolestraszcach. Profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Uniwersytetu Rzeszowskiego. Kierownik sekcji przyrodniczej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu (1963–1980). Autor wielu publikacji z zakresu historii założenia ogrodowych, ochrony przyrody i ekologii, a także ochrony dziedzictwa kulturowego. Za swoje wieloletnie zasługi został w 2020 r. odznaczony doroczną nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kategorii Ochrona Dziedzictwa Kulturowego za Granicą. Jesienią tegoż roku zaproszony został przez Instytut Ochrony Przyrody PAN na seminarium naukowe w Modlnicy pod Krakowem. Wieczorem wygłosił referat na temat Kotewka – orzech wodny w Kotlinie Sandomierskiej – poświęcony roślinie, z którą związał większość swojego późniejszego życia naukowego.

W trakcie gloszenia referatu zgasto swiatlo i obrady kontynuowano przy swieczach, za ogólną aprobatą uczestników. Po kolacji do młodego nauczyciela podszedł nieznanemu mu wówczas Pan i zapytał, gdzie pracuje i czy nie widzi możliwości kontynuowania badań w szerszym zakresie nad zagrożonymi gatunkami roślin flory polskiej. W czasie dalszej rozmowy okazało się, że ów „przypadek”, czy też może opatrność, nie był do końca przypadkowy, ponieważ Jerzy Piórecki już od wielu lat prowadził systematyczne badania w tym zakresie. Od słowa do słowa ów tajemniczy dzentelmen, którym okazał się doc. dr Bogusław Molski, dyrektor Ogrodu Botanicznego PAN w Powsinie, położył na stole papierową serwetkę, na której przeprowadziwszy szybkie obliczenia wyliczył, że na przeprowadzenie zarysowanego w krótkiej rozmowie ze świeżo „upieczonym” doktorem planu badań, potrzeba minimum 5 lat i około 5 milionów ówczesnych złotych.



Ryc. 9. Oficyna mała w trakcie prac remontowych, lata 90. XX w., fot. J. Piórecki

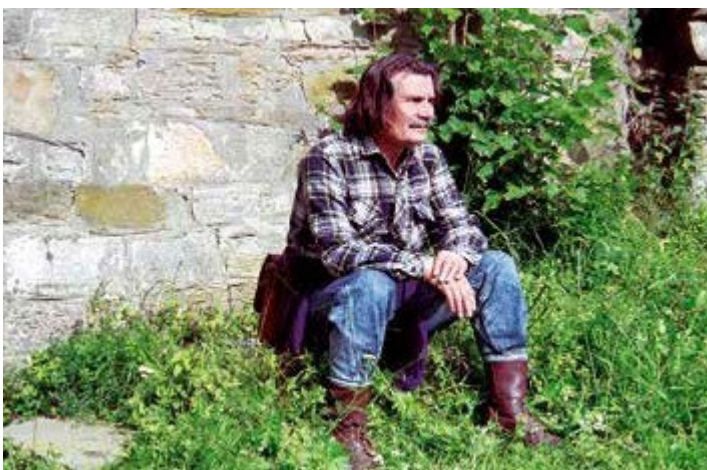
Była bowiem możliwość ich kontynuowania w ramach międzyresortowych badań Polskiej Akademii Nauk i Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Jak się później okazało, z planowanej sumy na badania naukowe tylko około 80 tys. zł rocznie składało się na kapitał Zakładu. W takich okolicznościach Jerzy Piórecki został kierownikiem tematu węzłowego na obszarze środkowej i górnej Wisły, od Annopola do Cieszyna, i Odry, od Szlichtyngowej do Raciborza (wyniki badań ukazały się w druku w 1980 r. w opracowaniu Kotewka orzech wodny – *Trapa natans* L. w Polsce), a także kierownikiem Zakładu – stacji naukowej TPN w Przemyślu, Zakładu, który miał organizować w nadziei otrzymania finansowania na badania naukowe. Jak się szczęśliwie okazało, kapitał na kontynuowanie dalszych badań został ustalony na kolejne 15 lat. Po odbytej rozmowie zaczęły się przygotowania i prace merytoryczne, w szczególności dotyczące programu badań, a także statutu i organizacji Zakładu w Przemyślu. W Zakładzie stałymi recenzentami tematów problemowych byli profesorowie Kazimierz Zarzycki i Mieczysław Jasnowski.

ZAWARCIE UMOWY Z PAN

Zawarcie umowy z PAN było sprawą pilną, ponieważ ogólnopolski program badań międzyresortowych był już realizowany od początku roku. Aby otrzymać środki finansowe na pięcioletnie badania Jerzy Piórecki uzyskał bezpłatny urlop w szkole. Zaczęły się poszukiwania miejsca, które mogłoby stanowić nie tylko zaplecze dla badań terenowych, ale przede wszystkim stać się zaczątkiem przyszłej przyrodniczej stacji naukowej. Oczywiście

równolegle należało nie tylko przygotować program przyszłych badań i zawrzeć umowę, ale przede wszystkim w okresie letnim kontynuować badania terenowe i opracować wyniki badań do sprawozdania rocznego.

Jeszcze w latach sześćdziesiątych, pracując jako nauczyciel Jerzy Piórecki prowadził ożywione dyskusje i marzycielskie plany o założeniu ogrodu botanicznego w Przemyślu. Znając doskonale obszar Małopolski wschodniej z badań inwentaryzacyjnych dawnych założeń dworsko-ogrodowych (Piórecki J. 1970–1976)⁸, uważał, że dogodnym miejscem dla powstania placówki byłyby właśnie leżące na styku polskich Karpat Wschodnich i ciepłej Kotliny Sandomierskiej Bolestraszyce, które młody Piórecki odwiedził po raz pierwszy w 1953 r., idąc od Hurka na przetaj, przepłynąwszy San kierował się na widoczne na horyzoncie nieznane skupisko zieleni, domyślając się, że to pozostałości fortu z okresu Twierdzy Przemyśl (Ryc. 11–13). W rzeczywistości trafił do resztówki parku i dworu, w którym odbywała się kolonia dla dzieci. W pamięci pozostał mu na wiele lat widok kwitnących gromadnie białych i czerwonych głógów oraz wysokich białych kasztanowców. Kolejne spotkanie profesora z Bolestraszczykami nastąpiło niemal dekadę później, w końcu lat sześćdziesiątych, w okresie jego współpracy z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Udaremniono wówczas budowę podwójnej linii wysokiego napięcia w środkowej części parku oraz zapobieżono melioracji ogrodu na tarasie dolnym. W tych latach Bolestraszyce odwiedził w towarzystwie Jerzego Pióreckiego ostatni właściciel tamtejszego majątku, Tadeusz Zajączkowski.



Ryc. 10. Jerzy Piórecki w terenie, lata 90. XX w., fot. ze zbiorów J. Pióreckiego



Ryc. 11. Widok Arboretum w Bolestraszycach z drogi do Wyszatyc, lata 70. XX w., fot. J. Piórecki

W oczach ostatniego „Pana na Bolestraszycach” Jerzy Piórecki uznany został za nieformalnego opiekuna resztówki. Wspólne odwiedziny obydwu panów w pozostałościach dawnego założenia dworsko-ogrodowego miały zakończenie w słynnej zasańskiej knajpie „U Fryca”, gdzie Zajączkowski traktowany był jak najznamienitszy gość. Ostatni właściciel Bolestraszyce sercem i duszą żył jeszcze świetnością Bolestraszyce i nadzieją, że dwór i ogród ocaleją (Ryc. 14–15). Jerzy otrzymał od Tadeusza ofertę notarialnego przekazania własności resztówki dworskiej, co w ówczesnych PRL-owskich realiach traktować można było jak fantazję. Szczęśliwie, choć inną drogą, Bolestraszyce udało się uratować.



Ryc. 12. Bolestraszyce 1895–1897. Fragment mapy „Spezial – Übersichts – Plan von Przemysl” (arkusz 13) w skali 1:10 000 z zaznaczeniem wsi Hurko i Bolestraszyce oraz fortów i założenia dworskiego



Ryc. 13. Arboretum Bolestraszyce – widok z lotu ptaka, 2020, fot. Ł. Malicki

STWORZENIE PRZYRODNICZEJ STACJI NAUKOWEJ W PRZEMYŚLU

Tendencje do stworzenia przyrodniczej stacji naukowej w Przemyślu pojawiły się w kręgu osób związanych Towarzystwem Przyjaciół Nauk na początku lat 70. XX w. Nie było jeszcze wówczas klarownej wizji przyszłej placówki, ani profilu jej badań. Nastrój, jaki panował w społeczeństwie, sprzyjał, żeby ukierunkować profil ogólny na badania przyrodnicze. Przemyśl miał tradycje tego typu badań, ponieważ wywodzili się stąd dwaj sławni przyrodnicy, w dziewiętnastym wieku Bolesław Kotula (1849–1898), botanik, profesor miejscowego gimnazjum oraz Tadeusz Trella (1885–1940), entomolog, zasłużony badacz fauny owadów okolic Przemyśla (Piórecki 1978; Mocarska-Szwic 2009b). Początkowo planowano powołać stację naukową Polskiej Akademii Nauk. W październiku 1973 r. na spotkaniu zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk z prezesem PAN w Krakowie prof. Marianem Mięśowiczem dyskutowano o możliwości powołania placówki badawczej. W środowisku uczonych krakowskich odczuwało się głęboką utratę Lwowa – jako prężnego ongiś ośrodka nauk przyrodniczych, a Przemyśl był nadal postrzegany, choćby przez pryzmat działalności TPN, jako ośrodek naukowy.



Ryc. 14. Dwór, elewacja szczytowa północna i fragment elewacji wschodniej, lata 70. XX w., fot. ze zbiorów Arboretum Bolestraszyce

W związku z pojawieniem się możliwości uzyskania środków finansowych przez Jerzego Pióreckiego prace nad organizacją samodzielnej stacji naukowej zostały w TPN znacznie przyspieszone. Sprzyjające były również okoliczności i przychylność nowych władz, ponieważ Przemyśl został w 1975 r. siedzibą województwa.

PRZEKAZANE BUDYNKI TPN

W ten sposób opustoszałe i zniszczone budynki dawnego zespołu dworskiego w Bolestraszytach (Ryc. 16–17) wraz z resztówką opuszczonego zaniedbanego parku i pozostałościami zabudowań gospodarczych (Ryc. 18–20), z którymi władze powiatowe miały dotąd wiele kłopotów, przekazane zostały Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Przemyślu. W czerwcu 1975 r. przejęto protokolarnie Bolestraszyce od Urzędu Gminy Żurawica.



Ryc. 15. Dwór, elewacja zachodnia i południowa, 1975, fot. ze zbiorów Arboretum Bolestraszyce





Ryc. 16. Dwór, elewacja zachodnia i północna, w trakcie remontu, 1978, fot. ze zbiorów Arboretum Bolestraszyce

Dokument podpisali: Michał Kryczko – prezes TPN, skarbnik Andrzej Koperski i Jerzy Piórecki, przewodniczący sekcji przyrodniczej. Piórecki opracował wówczas statut Zakładu i jak wspomina, „zostałem sam z tym całym majdanem”. W tych okolicznościach w Sekcji przyrodniczej w strukturze TPN powstał oraz został zatwierdzony statut Zakładu Fizjografii i Arboretum. W listopadzie 1975 r. już po zawarciu umowy z PAN, na kierownika zakładu powołany został Jerzy Piórecki, z wyraźnym poleceniem w umowie zorganizowania Zakładu jako placówki naukowej TPN. Warto podkreślić, że w umowie i późniejszych sprawozdaniach z posiedzeń Zarządu nie wymieniono, z jakich to źródeł pochodzą fundusze płac. Przez cały okres funkcjonowania Zakładu w strukturach TPN, Towarzystwo nie wsparło finansowo zarówno placówki w Bolestraszycach, jak również jej kierownika.